

# Jerzy Baranowski

---

## Synagoga w Chęcinach

---

Ochrona Zabytków 12/3-4 (46-47), 208-220

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 160. Chęciny, woj. kieleckie. Synagoga, elewacja południowa.

## SYNAGOGA W CHĘCINACH

JERZY BARANOWSKI

### Z DZIEJÓW MIASTA CHĘCINY

Powstanie i rozwój Chęciny związany jest integralnie z wzniesieniem i funkcjonowaniem Zamku. Być może, że tak zwane obecnie Stare Chęciny są osadą, której początki sięgają jeszcze okresu wcześniejszego niż budowa zamku.

Zamek powstał na początku XIV wieku, — od tego też czasu zaczęły rozwijać się Chęciny — początkowo jako usługowa osada zamku, która następnie zaczęła się wyodrębniać jako samodzielny organizm gospodarczy i samorządowy. Historycy przypuszczają, że akt lokalizacji miasta nastąpił przed rokiem 1330.<sup>1</sup>

Chęciny miały bardzo sprzyjające warunki rozwoju. Z jednej strony istnienie zamku powodowało skupienie wszelkiego rodzaju warsztatów rzemieślniczo-usługowych, z drugiej zaś złoża kruszcowe, głównie rudy miedzi i ołowiu oraz bogate pokłady marmurów i piaskowca rozciągające się wokół miasta zapewniały Chęcinom stałe źródło dochodu i wybitne miejsce wśród miast w Polsce. Dlatego też Starostwo Grodowe w Chęcinach ustanowione przez Kazimierza Wielkiego w 1363 r. było obiektem bezustannych zabiegów najwplywowszych ludzi w Koronie.

<sup>1</sup> A. Bartczakowa, M. Kozińska, Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Rkp. PP PKZ W-wa 1957 r. str. 15.

Z tych właśnie względów nastąpił szybki rozwój miasta. Powstają tak z fundacji królewskich jak i prywatnych kościoły i klasztory. Miasto rozbudowuje się — a bogactwo i różnorodność surowca kamiennego wywarły decydujący wpływ na charakter budownictwa Chęcin. Tak budowle sakralne jak i domy świeckie wznoszone były z szarobrazowych odmian marmuru i czerwonych odmian piaskowca.

Stały rozwój miasta przerywany był klęskami, jak np.: pożary, epidemie czy najazdy wrogich armii. Niszczyły one niejednokrotnie w dużym stopniu miasto, jego przemysł i rzemiosło. Niekiedy zniszczenia były tak wielkie, że nawet specjalne przywileje królewskie nie były w stanie dźwignąć miasta z ruiny w ciągu stosunkowo krótkiego czasu.

Decydujący dla upadku miasta był najazd Rakoczego w 1657 r. Zniszczył on miasto doszczętnie, a zaraza morowa, która przez cztery lata panowała w mieście po najeździe i olbrzymi pożar w 1700 r. dopełniły ostatecznej klęski Chęcin.<sup>2</sup>

Od tego czasu mimo, dosyć zresztą anemicznych, prób ratowania sytuacji gospodarczej miasta przez królów Jana Kazimierza czy też St. Augusta oraz starostów grodowych Stanisława Bidzińskiego czy Jana Klemensa z Ruszczy Branickiego miasto nie podniosło się na uprzedni poziom i nie odgrywało większej roli w życiu gospodarczym Polski.

W życiu miasta tak gospodarczym jak i społecznym pewną rolę odgrywali mieszkańcy pochodzenia żydowskiego. Początkowo udział ich w funkcjonowaniu miasta był niewielki, ale później stale wzrastał, aż wreszcie w dużym stopniu opanowali handel i rzemiosło miasta.

#### DZIEJE SYNAGOGI

Wzmianki dotyczące żydowskich mieszkańców Chęcin zawarte w lustracjach Starostwa Grodowego bądź przywilejach królewskich są natury informacyjnej, lub mają formę rozporządzenia wykonawczego. Dotyczą one w głównej mierze działalności budowlanej o charakterze publicznym. Najstarsza wzmianka dotycząca żydów chęcińskich z r. 1564 zawarta w protokóle lustracji Starostwa Miejskowego<sup>3</sup> mówi, że w mieście znajdują się czterej mieszkańcy pochodzenia żydowskiego. Jest to niewątpliwie początek osiedlania się Żydów na terenie miasta. Drugi dokument decydujący o swobodnym rozwoju elementu żydowskiego w Chęcinach to Dekret Rady Nieustającej z 1777 r. — pozwalający Żydom w dowolnej liczbie osiedlać się na terenie miasta.<sup>4</sup>

W tym przeszło dwóchsetletnim okresie — tj. między rokiem 1564 — którą to datę przyjmujemy jako początek napływu Żydów do Chęcin, a rokiem 1777, od którego następuje niczym nie skrepowana ekspansja Żydów do miasta — mimo pewnych przeszkód, ograniczeń i trudności następował niewątpliwie stały wzrost ilościowy i rozwój ekonomiczny Gminy Żydowskiej w Chęcinach. Początkowo starano się środkami sankcji administracyjnych rozwój ten zahamować. Dowodem tego jest chociażby ustawa z 1580 r., zakazująca budowania więcej domów żydowskich w mieście.<sup>5</sup> Ustawa ta odniosła na pewno skutek, ale chyba na bardzo krótki okres. Po kilku latach znowu nastąpił powolny, ale stały wzrost gminy żydowskiej. Zabiegi Żydów wokół uzyskania pozwolenia na budowę

<sup>2</sup> Tamże, str. 25.

<sup>3</sup> Anna Kubiak, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, W-wa 1953, nr 4, str. 79.

<sup>4</sup> Śl. Geograficzny Królestwa Polskiego, Litwy. W-wa 1880 t. I, str. 574.

<sup>5</sup> Mathias Bersohn, Dyplomatariusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce na źródłach archiwalnych osnute 1388—1782. Warszawa 1911, str. 112, nr 189.



Ryc. 161. Chęciny — synagoga. Wnętrze sali modlitw.

świątyni — co było konieczne z punktu widzenia nakazów religijnych a zarazem zalegalizowałyby istnienie gminy żydowskiej w mieście — nie przyniosły pożądanego rezultatu. Dekret królewski w 1597 r. zabrania Żydom utrzymywać w Chęcinach „szkołę“, to znaczy „synagogę“.<sup>6</sup> Ale po niedługim stosunkowo czasie dalsze zabiegi wokół uzyskania pozwolenia na budowę bożnicy, co było równoznaczne z uprawomocnieniem na terenie miasta gminy żydowskiej, przyniosły pożądaną efekt.

W 1638 r. przywilej tolerancyjnego króla Władysława IV pozwala Żydom wybudować pomieszczenia na odprawianie nabożeństw.<sup>7</sup> Akt ten wobec tego anuluje poprzednie ustawy i otwiera możliwości dalszego, bardziej swobodnego rozwoju gminy żydowskiej. Za czasów Michała Korybuta w 1699 uzyskują Żydzi Chęcińscy dalsze ulgi: pozwolono im budować domy, bożnicę i cmentarz.<sup>8</sup>

W ciągu całego XVIII w. kolejni królowie potwierdzają stare przywileje żydowskie. Stwarza to de facto możliwość nieskrępowanego rozwoju Gminy Żydowskiej i należy sądzić, że Dekret Rady Nieustającej z 1777 r. był tylko prawnym usankcjonowaniem istniejącego stanu.

\* \* \*

Przed specjalnym uzyskaniem pozwolenia na budowę bożnicy w 1638 r. Żydzi Chęcińscy posiadali synagogę wystawioną wbrew przepisom prawnym.

<sup>6</sup> Ks. Witalis Grzeleński, *Monografia Chęcin*, Kielce 1908, str. 10.

<sup>7</sup> Mathias Bersohn, *op. cit.*, str. 112.

<sup>8</sup> Anna Kubiak, *op. cit.*, str. 80.

Dowodem tego jest chociażby dekret królewski z 1597 r. zabraniający kategorycznie wznoszenia synagogi „jak istniejącą w ogóle a w szczególności na placach miejskich, kościelnych i zamkowych“.

O wyglądzie jej i dalszych jej losach nie przechowały się żadne wiadomości. Była to najprawdopodobniej bóżnica drewniana, względnie prowizoryczna budowla murowana. Uległa zapewne zniszczeniu w czasie jednego z licznych pożarów lub też została rozebrana w myśl nakazu królewskiego.

Przywilej królewski z 1638 r. pierwszy akt prawny, pozwalający na wzniesienie bóżnicy, wyraża nie tylko zgodę na jej wzniesienie — ale także dokładnie precyzuje lokalizację oraz podaje wymiary przyszłej budowli. Ze względu na znaczenie tego dokumentu dla niniejszych rozważań przytaczam go in extenso za Mathiasem Bersohnem. — „Tenże król (Władysław IV) pozwala Żydom Chęcińskim wybudować izbę do wolnego odprawiania nabożeństw, a to na gruncie turgałowskim, kupionym od niejakiego Marcina. Izba ta ma mieć 12 łokci do sklepienia, długości łokci 20 i szerokości łokci 18, okna mają być kwadratowe, przybudowanie zaś przy tej izbie ma mieć łokci 10 a długość taką samą jak izba — a nie więcej. Budynki te mogą być z drzewa lub murowane, nie mogą być jednak uważane za bóżnicę“.

Zestawienie wymiarów zachowanej bóżnicy chęcińskiej (dane uzyskane z pomiaru inwentaryzacyjnego wykonanego przez pracownię architektoniczną PKZ w marcu 1958 r.) z danymi zawartymi w przywileju królewskim (po przeliczeniu łokci na miarę metryczną)<sup>9</sup>, przyjmując łokieć = 0,586 m, przedstawia się następująco:

	Przeliczenie łokci		Wymiary obecne	Różnica
wysokość	12 łokci =	7,03 m	6,70 m	33 cm
długość	20 „ =	11,72 m	11,33 m	39 cm
szerokość	18 „ =	10,54 m	10,01 m	53 cm
szerokość przybudówki	10 „ =	5,86 m	5,87 m	1 cm

Niewielkie różnice, jakie zachodzą między wielkościami poleconymi w przywileju a obecnymi wymiarami, pozwalają przypuszczać, że obecna bóżnica jest budowlą, która powstała w wyniku uzyskania pozwolenia królewskiego<sup>10</sup>. Oczywiście w ciągu swego istnienia podlegała najróżnorodniejszym przeróbkom, uzupełnieniom czy też reperacjom. Niemniej zmiany te w niczym nie zniekształciły bryły i proporcji budynku.

Przytoczony powyżej dokument królewski ma podwójną wartość. Jako źródło dokładnego datowania obiektu — co przy bardzo nikłym materiale historycznym dotyczącym bóżnic murowanych w Polsce jest bardzo istotne, gdyż pozwala za pomocą studiów porównawczych z dużym przybliżeniem wydatować obiekty podobne. Drugą jego wartością jest to, że stanowi podstawę do przeprowadzenia badań — na podstawie budowli zachowanych — czy wy-

<sup>9</sup> Za podstawę przeliczenia przyjęto obowiązujący w całej Koronie od połowy XVI do 1764 łokieć krakowski wynoszący 0,586 m. E. S t a m m, Staropolskie miary. Część I. Warszawa 1938, str. 13, 14.

<sup>10</sup> Różnice jakie zachodzą między obecnymi wymiarami a przeliczeniami metrycznymi z łokci mogą być spowodowane: niezbyt ścisłym trzymaniem się przez budowniczych podanych wymiarów, warunkami terenowymi, niejednorodną interpretacją łokcia.

miary wskazane w przywileju były tylko dziełem przypadku czy też wyrazem przepisów państwowych obowiązujących sakralne budownictwo żydowskie.

Wiadome bowiem jest, że kościół i władze świeckie ustanowiły przepis, by świątynie żydowskie były lokowane na określonych i uzgodnionych z powyższymi instytucjami miejscach i nie stanowiły dominanty w ośrodku, w którym powstają. Wskazania te nie zawsze były respektowane w dobrach prywatnych, ale na terenach królewszczyzn — a taką były Chęciny — mogły być w pełni obowiązujące, czego wyrazem może być niniejszy dekret.

Podkreślić należy także fakt, że wymiary podane w przywileju, są zgodne z żydowską tradycją budowlaną i przepisami religijnymi. Należy sądzić, że tekst przywileju — zatwierdzony przez króla redagowany był przez osoby kompetentne w sprawie żydowskiego budownictwa religijnego.

Ustalenie dalszych losów bóżnicy w Chęcinach i skonkretyzowanie w czasie poszczególnych zmian i przekształceń jakim podlegała, jest bardzo utrudnione, wobec zupełnego braku przekazów historycznych i ikonograficznych.

Zakres tych zmian został sprecyzowany i ustalony w toku analizy murów przeprowadzanej w czerwcu 1958 r. przez inż. K. Nawoika i inż. W. Sobczyka<sup>11</sup>.

Uwidocznione kolejne fazy naniesiono na rysunki inwentaryzacyjne oraz omówiono w pisemnym sprawozdaniu z toku prac badawczych. Tak rysunki jak i sprawozdanie nie wysuwają żadnych sugestii co do datowania poszczególnych faz — ustalając tylko następującą po sobie kolejność wydarzeń budowlanych.

Wyżej wymienione powody skłoniły autora do łączenia poszczególnych zmian na terenie bóżnicy z faktami i datami zaczerpniętymi z historii miasta.

Według badań terenowych początkowo bóżnica kryta była stropem płaskim<sup>12</sup>. Obecne sklepienie kolebka z lunetami, jest wystawiona w okresie późniejszym, o czym świadczą wkuwanie oporów sklerennych w ściany bóżnicy. Odnosi się to do sali modlitw jak i do babińca (I kondygnacja), który w tym też okresie został, w parterze, podzielony na dwa pomieszczenia. W związku z podziałem przedsionka przebito nowe okna, dwa dolne i górne w elewacji wschodniej w pobliżu narożnika południowego oraz jedno w pierwszej kondygnacji elewacji południowej w pobliżu portalu wejściowego. Wtedy także wstawiono kamienne profilowane obramienia okien z wyjątkiem otworów okiennych elewacji północnej, które zresztą nigdy nie posiadały kamiennej oprawy — oraz kamiennego obramienia portalu wejściowego od strony ulicy, które pochodzi z czasów budowy synagogi.

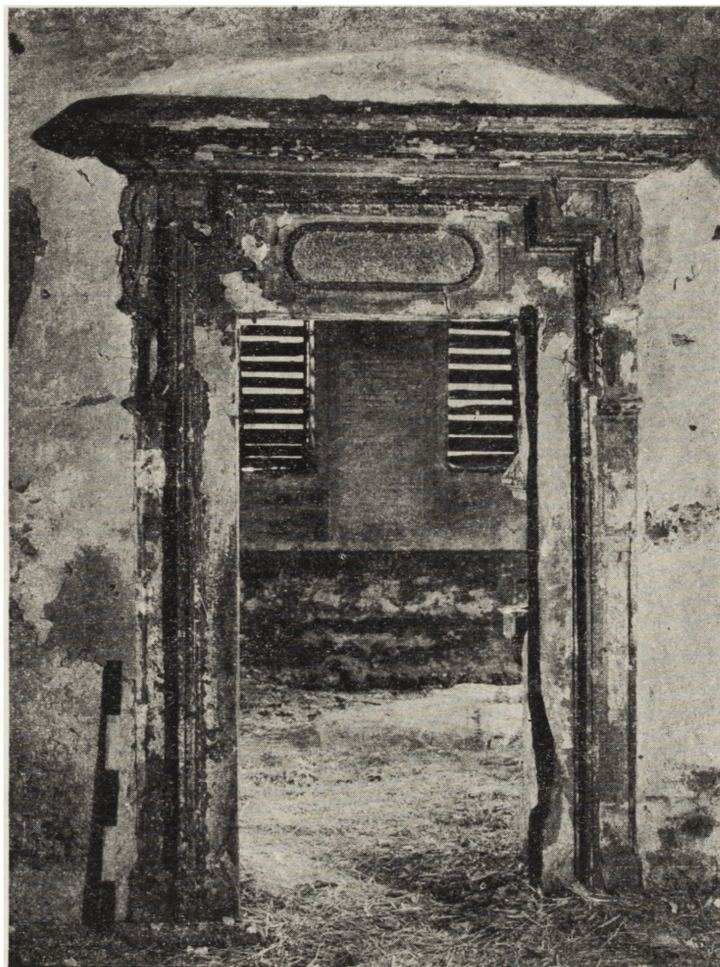
Małe kwadratowe okienko w elewacji wschodniej, jak ustaliły badania, pochodzi z okresu późniejszego.

We wnętrzu oprócz sklepień i ściany działowej w przedsionku wstawiono ołtarz i zmniejszono otwór drzwiowy prowadzący z przedsionka do Sali Modlitw.

Tak poważne zmiany w konstrukcji budynku, oprawy okien i wyposażeniu wnętrza mogły nastąpić tylko w wyniku większego zniszczenia, któremu uległ obiekt. Dwie daty znane z historii miasta mogłyby wskazywać na ewen-

<sup>11</sup> Plansze, opis i fotografie dołączone do niniejszego studium.

<sup>12</sup> Motywacja tego twierdzenia znajduje się w pisemnym sprawozdaniu z badań terenowych inż. K. Nawoika dla P.K.Z.



Ryc. 162. Chęciny — synagoga. Portal z przedsionka do sali modlitw.

tualny czas katastrofy — mianowicie 1657 — najazd Rakoczego, który zniszczył doszczętnie miasto i rok 1700, w którym Chęciny uległy olbrzymiemu pożarowi. Oczywiście są to tylko hipotezy, bo również dobrze bóżnica mogła być zniszczona w czasie niezależnym od wymienionych faktów lub mogła zostać przebudowana z innych zupełnie powodów niż zniszczenie.

Niemniej jakikolwiek bądź powód był przyczyną wymienionych przeróbek, należy sądzić, że nie nastąpiły one po roku 1700. Na takie przypuszczenie pozwala analiza form stylowych szafy ołtarzowej, obramień okiennych, skarبنى, która została wstawiona w gład nowego otworu wejściowego do sali modlitw oraz jednoprzestrzenne przykrycie sali modlitw bez zastosowania dziewięciopółowego sklepienia z architektoniczną bimą na środku sali — co od połowy XVII w. staje się prawie że obowiązującym elementem bóżnic muryowanych.

Szpeciallynie forma stylowa zwieńczenia ołtarza w postaci kul marmurowych na impostach ustawionych na prostym i spokojnym gzymsem oraz forma obramień okiennych przesuwająby okres zmian jakim uległa bóżnica bliżej lat 1657—1660. Hipotezę tę potwierdzałyby także formy stylowe skarfony — o puklowanej konsze z trójkątnym gzymsem zwieńczającą ją od góry.

W każdym bądź razie nie należy przypuszczać, by wszystkie te zmiany mogły nastąpić po roku 1770. Odnośnie tego okresu budowy badania architektoniczne nie wyjaśniły umieszczenia dawnej klatki schodowej. Nie zachowały się żadne ślady wewnątrz budynku — tak, że inż. K. Nawoik sugeruje umieszczenie klatki na zewnątrz budynku w miejscu obecnym, co jest zupełnie możliwe.

Według kolejności ustalonej w toku badań terenowych następnym etapem zmian i przekształceń, jakim podlegała bóżnica, było zmniejszenie po raz już drugi otworu wejściowego prowadzącego z przedsionka do Sali Modlitw — i obsadzenie w nich portalu od strony przedsionka, przeniesienie skarfony z dawnego glifu i umieszczenia jej w nowym oraz wykucie w elewacji wsch. kwadratowego okienka i ustawienie obramienia kamiennego. Nie mamy żadnych wiadomości, które by mogły ustalić datę wykonania tych prac. Portal, jak też zapewne — co jest trudniejsze do ustalenia, obramienia okienka posiada cechy stylowe, typowe dla architektury połowy XVII w. Wykonany jest z marmuru checińskiego — prostokątny — uszakowaty, ozdobiony po bokach płycinami na których na wysokości uszaków znajdują się kaboszony a na tych z kolei opierają się ślimacznice podtrzymujące proste profilowanie gzymasu wieńczącego.

Jest to obiekt wysokiej klasy, najprawdopodobniej wykonany przez jeden z pierwszorzędných warsztatów checińskich. Kiedy został wstawiony i co było tego powodem — nie wiadomo. Umieszczono go zapewne w końcu XVII w. w wyniku fundacji jednego lub kilku członków gminy żydowskiej.

Liturgiczne napisy hebrajskie znajdujące się jeden w belkowaniu portalu, drugi na płycinie nad otworem wejściowym są o treści następującej: górny — „Jak straszne jest owo miejsce, nie inaczej, że jest to Dom Boży i wrota niebios“, — (z księgi Genesis), dolny „Otwórzcie mnie wrota sprawiedliwości, wejdę w nie, podziękuję Panu (Psalmy)<sup>13</sup>.

W ciągu całego XVIII w. najprawdopodobniej synagoga podlegała najróżniejszym drobnym remontom — które jednak nie wprowadziły żadnych zmian do poprzedniego jej stanu.

Dopiero w połowie XIX w. nastąpiła rozbudowa bóżnicy. Ze względu na szczupłość miejsca dostawiono do elewacji płn. dwukondygnacyjny babińiec. Przybudówka ta zniekształciła dotychczasowe zwarte proporcje obiektu — powodując wydłużenie bryły w kierunku północnym. Że zmiany te nastąpiły w XIX w. udawadniają badania architektoniczne na podstawie analizy materiału budowlanego użytego do budowy wspomnianego babińca. Podczas budowy zamurowano okna w elewacji północnej Sali Modlitw. Babińiec podzielono na dwie kondygnacje stropem płaskim, ślady po belkach są wyraźnie

<sup>13</sup> Hebrajskie napisy na portalu w fonetycznym brzmieniu:  
górny: „Ma nora hamakom haze, ein ze ki ima bejtelohim w'ze sjaar haszaimain” (księga Genesis — rozdz. XXVIII — werset 17).  
dolny: „Pitehn li szaarej cedeħ, awo bam, ode Jah” (Psalmy).  
Tłumaczył — tak na brzmienie fonetyczne jak i na język polski p. Weisn z Żydowskiego Instytutu Historycznego.



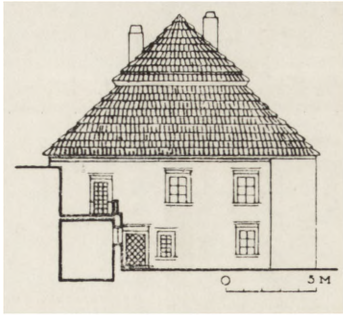


Ryc. 163. Chęciny — synagoga. Polichromia wnętrza — fragment z grającym drzewem.

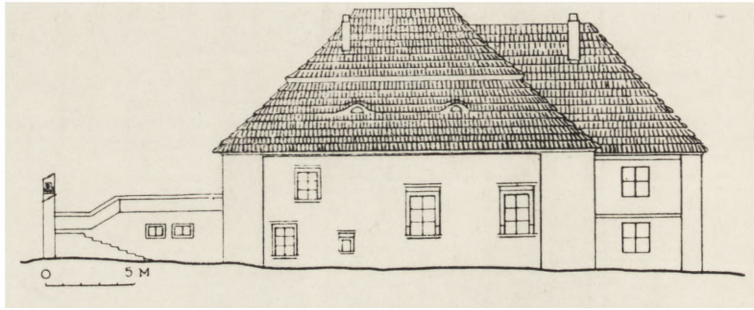
czytelne. Najprawdopodobniej zmieniono wtedy dach — całość pokrywając jednym czterospadowym dachem o formie zbliżonej do obecnego.

W 1905 r. obiekt ten uległ częściowemu zniszczeniu wskutek pożaru i poddano go gruntownemu remontowi<sup>14</sup>. Z tego okresu zapewne pochodzą schody wiodące na drugą kondygnację przedsionka południowego, dach nad całością budowli oraz tynki zewnętrzne. Dekoracja malarska wnętrza na stropie pochodzi z XIX w., na ścianach zaś (resztki zachowały się na ścianie wschodniej i południowej sali modlitwy), pochodzi z początku XX w. Dołem biegnie olejna lamperia w formie boni, górą — szczególnie w okół ołtarza — dekoracja malarska o motywach tradycyjnych instrumentów muzycznych i roślinnych. Na sklepieniu znajdują się znaki „zodiaku”.

<sup>14</sup> Ks. Witalis Grzeliński, op. cit., str. 10.



Ryc. 164. Projekt odbudowy: elewacja południowa.  
Ryc. 165. Projekt odbudowy: elewacja wschodnia.



Bez dalszych zmian przetrwała bóżnica do czasów ostatniej wojny, kiedy to uległa gruntownej dewastacji — a pozostawiona bez zabezpieczenia popadła w stan dosyć daleko posuniętego zniszczenia.

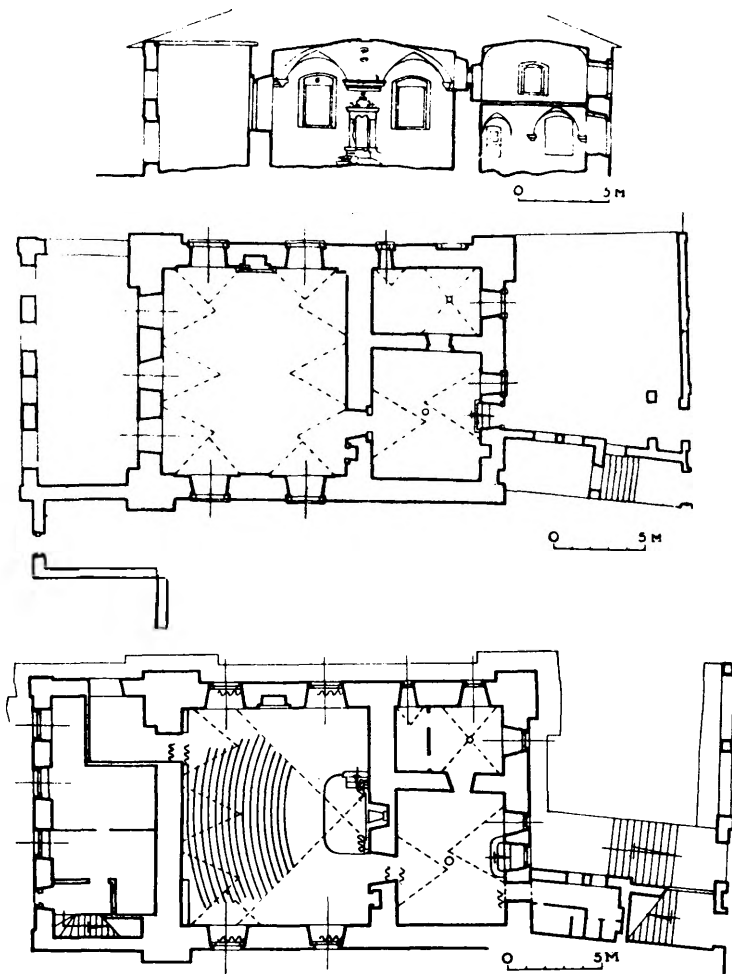
#### OPIS I ANALIZA OBIEKTU

Bóżnica w Chęcinach wznosi się na posesji przy dawnej ul. Bóżniczej. Założona została na planie prostokąta. Składa się ona z sali modlitw w formie kwadratowej i prostokątnego dwukondygnacyjnego przedsionka od strony południowej (późniejsza dobudowa przylegająca do elewacji płn. — jako nie przedstawiająca żadnych wartości stylowych ani estetycznych — a zniekształcająca tylko zwartą bryłę budowli zostaje pominięta).

Bóżnica wybudowana została z nieregularnych ciosów kamiennych i cegły, nie jest podpiwniczona. Tynkowana — oszkarpowana na narożach. Dodatkowo wzniesiono jeszcze jedną szkarpę przy elewacji zach. na przedłużeniu ściany odgradzającej przedsionek od sali modlitw. Szkarpy: na narożniku południowo-zachodnim i na elewacji zachodniej nie istnieją.

Taka forma bóżnicy w pełni odpowiadała przepisom religijnym a zarazem zgodna była z żydowską tradycją budowlaną i wymaganiami epoki.

Zwarta bryła całej budowli, proporcje poszczególnych sal, symetryczność w rozwiązywaniu elewacji oraz ograniczony program wnętrza zbliżają bóżnicę checińską do typowych bóżnic renesansowych, takich jak bóżnica w Pińczowie czy Szydłowie. Rozwiązanie wnętrza też zgodne jest z XVI-wieczną tradycją — szczególnie ukształtowanie sali modlitw.



Ryc. 166. Inwentaryzacja stanu obecnego: przekrój podłużny.

Ryc. 167. Inwentaryzacja stanu obecnego: rzut poziomy.

Ryc. 168. Projekt odbudowy: rzut poziomy.

Jednoprzestrzenne wnętrze — nie jest rozbite architektoniczną bimą w środku której cztery kolumny dzieliły sklepienie sali na dziesięć odrębnych pól. Elewacje, w większości o symetrycznym układzie okien, jeszcze bardziej podkreślają łączność bóżnicy checińskiej z jej renesansowymi poprzedniczkami. Całkowicie symetryczne są elewacje: wschodnia i zachodnia z dwoma otworami okiennymi i północna przeparta trzema oknami. Elewacja południowa w układzie okien i drzwi wykazuje pewne odchylenie od symetrycznego układu. Spowodowane to było tym, że przedsionek spełniał różnorodne funkcje — a poszczególne jego partie musiały być rozwiązywane, jeżeli chodzi o układ wnętrza w sposób autonomiczny. Późniejsze zmiany wprowadziły zakłócenia w pierwotnym rytmie okien elewacji południowej i wschodniej. Przeparto trzy nowe okna w elewacji wschodniej przy narożniku południowym i jedno w elewacji południowej w pobliżu głównego otworu wejściowego.

Kamienne obramienia, jakimi ozdobiono glify okienne — z wyjątkiem elewacji południowej, której okna nigdy obramień nie posiadały, jakkolwiek niejednolite jeżeli chodzi o profilowanie i sposób obróbki, związane są stylowo z pierwszą połową XVII w. i nie rozbijają jedności stylowej budynku od zewnątrz.

Podobne zjawisko zachodzi wewnątrz synagogi. Tak sklepienia jak i wystrój — portale; ołtarz i skarby swoją późnorenesansową formą odpowiadają właściwościom stylowym bryły i proporcjom budynku.

Kolebkowe sklepienie w przedsionku jest ozdobione profilowanymi żebrami i rozetami dekorowanymi motywami roślinnymi. Ołtarz z czarnego marmuru intarsjowany szarym o kształcie „pięcioksięgu Mojżesza“ zwieńczeniem swoim tkwi w tradycjach I połowy XVII w. spotykanych w zwieńczeniach kominków czy też portali. Czarny marmur użyty w ołtarzu pochodzi z pokładów Dębnickich. Fakt użycia tego kamienia w miejscowości posiadającej własne bogate pokłady marmurów świadczy o dużej popularności jego w I poł. XVII w. Ołtarz wykonano najprawdopodobniej w latach 1638 do 1640 — kiedy to przypuszczalnie zakończono budowę bóżnicy.

Te same cechy stylowe widoczne są w bogato rozwiązany portalu wejściowym i skarbonach.

Istotnym elementem dla związania bóżnicy chęcińskiej z nurtem żydowskiego budownictwa doby renesansu byłaby forma dachu. Typowym dla tego okresu dachem do dach pograżony skryty za attyką. Niestety zmiany, jakim w późniejszym czasie uległa bóżnica, całkowicie uniemożliwiają odczytanie dawnej formy dachu. Niewykluczone jednak jest, że bóżnicę wieńczyć mógł dach pograżony, a korona murów ozdobiona była attyką.

Wydaje się jednak, że choć skąpa ale wystarczająca jest ilość przesłańek, by zaliczyć bóżnicę w Chęcinach do synagog renesansowych.

Nie zachowały się żadne przekazy archiwalne pozwalające wysunąć jakiegokolwiek przypuszczenia co do osoby budowniczego bóżnicy chęcińskiej. Jedynym nikłym śladem jest wzmianka w pracy Aleksandra Króla pt.: Kacper Fodyga, budowniczy chęciński z początku XVII w., że na początku XVII w. w Chęcinach działał budowniczy Hersch syn Szyfry — Żyd“. Być może, chęcińska bóżnica jest dziełem jego uczni lub warsztatu, bowiem sam Hersch występuje na samym początku XVII w.<sup>15</sup>

#### MATERIAŁ I TECHNIKA

Bóżnica wykonana jest z nieregularnych ciosów płaskowcowych i cegły — na zaprawie wapiennej. Tynkowana. Całkowicie z cegły wykonane są sklepienia w sali modlitw i w przedsionku południowym — łuki odciążające nad otworami okiennymi i wejściowymi oraz ścianka przegradzająca przedsionek, częściowo zaś glify okienne i korona murów. Poza tym cegła różnych formatów i koloru spotyka się w ścianach używana dla wyrównania warstw kamiennych i szpałdowania lica ściany. W całości widzi się niestaranne wykonanie — używano różnych wielkości ciosów kamiennych od dużych i starannie obrobionych do małych ułamków surowych i nie obrobionych. Partie ceglane wykonano także niestarannie, poszczególne warstwy cegieł układane nierówno, bez zachowania jakiegokolwiek wątku murarskiego. Bardzo często pionowe spoiny cegieł biegną w jednej linii.

<sup>15</sup> Aleksander Król, Kacper Fodyga, budowniczy chęciński z pocz. XVII wieku. „B.H.S.” 1951 str. 89.

Obramienia okienne i drzwiowe o różnym kształcie, sposobie dekoracji i obróbki wykonane są z czerwonego piaskowca. Portal wykonany z czerwonego piaskowca bardzo starannie i o pięknym rysunku. Ołtarz z czarnego marmuru dębnickiego intarsjowany czerwono-szarym marmurem chęcińskim. Skarbony wykute w piaskowcu wykonane bardzo starannie. Obramienie otworu wejściowego, portal oraz skarbony pokryte obecnie brudną farbą olejną.

Dekoracja malarska, wykonana częściowo farbami olejnymi (lamperia), na ścianach i na sklepieniu farbami klejowymi.

Dach o konstrukcji drewnianej, typ konstrukcji nie ustalony — niedostępny bez rusztowań — pobity blachą żelazną.

Posadzka nie zachowana.

Mur odgradzający posesję, na której stoi bóżnica od ulicy — z nieregularnych ciosów kamiennych na zaprawie wapiennej — tynkowany. Dwie dekoracyjne głowice zdobiące go wykonano w piaskowcu.

#### STAN ZACHOWANIA

Stan techniczny zachowania obiektu bardzo zły. Pokrycie dachu bardzo zniszczone nie zabezpiecza wnętrza budowli przed opadami atmosferycznymi. Sklepienie mocno zawilgocone — cegła w dużych partiach zmurszała i za-grzybiona, grozi zawaleniem. Korona murów zawilgocona. Tynk częściowo zawilgocony odpada dużymi płatami, odsłaniając lico muru.

Otwory okienne i drzwiowe nie zabezpieczone. Całkowity brak stolarki. W północnym babińcu brak stropu między kondygnacjami. W ścianach tej przybudówki duże wyrwy, które łączą się z kilkoma otworami okiennymi.

W elewacji głównej — południowej — w kondygnacji dolnej okno przy narożniku wschodnim zamienione na otwór drzwiowy. Wyprucie zniszczyło kamienny parapet. Zastawione są one prowizorycznie — XVII-wiecznymi żelaznymi drzwiami, mocno zniszczonymi.

Wnętrza zdewastowane, zagruzowane i zanieczyszczone. Ogromne partie ścian pozbawione tynku, który odpadł w wyniku zawilgocenia i mechanicznego zbitcia. Ołtarz mocno zniszczony — część okładziny marmurowej odpadła. Skarbony uszkodzone. Portal zachowany w dobrym stanie. Posadzka nie zachowana.

Resztki malarstwa tak na sklepieniu jak i na ścianach zachowane w bardzo złym stanie.

Stan zachowania konstrukcji dachowej nieznany. Należy przypuszczać, że znajduje się w bardzo złym stanie w wyniku niedostatecznego pokrycia dachu.

Mur odgradzający bóżnicę od strony ulicy bardzo zniszczony, częściowo rozebrany.

Jak wynika z powyższego stan zachowania obiektu był bardzo zły i dalszy brak zabezpieczenia mógł grozić katastrofą zarwania się sklepienia. W 1958 r. konserwator województwa kieleckiego zlecił P.P. Pracownikom Konserwacji Zabytków wykonanie inwentaryzacji oraz projektu zabezpieczenia i adaptacji bóżnicy na kino.

Przy opracowywaniu projektu kierowano się zasadą nie naruszania tak zabytkowego układu i proporcji budynku jak i zachowania fragmentów wystroju wnętrza.

Starannie opracowany projekt przez mgr inż. arch. A. Misiorowskiego całkowicie — o ile to jest możliwe przy zmienionej funkcji budynku — realizuje teoretyczne wskazania konserwatorskie.

Prawie bez zmian zachowana została sala modlitw. Jedynymi zmianami jakie wprowadzono to: ze względów użytkowych zamurowanie i zostawienie w formie blend okien w elewacji północnej sali oraz okienek z górnej kondygnacji przedsionka do sali modlitw.

Ze względów bezpieczeństwa okazało się konieczne wybicie otworu wejściowego w ścianie płn. pod blendą okienną przy narożniku płn. wsch.

Relikty sakralnego wyposażenia wnętrza jak ołtarz i skarbonek oczyszczone i zabezpieczone pozostaną na miejscu. W toku dyskusji na Radach Technicznych PKZ i komisjach opiniodawczych CZMiOZ postanowiono nie rekonstruować ubytków w dekoracji ołtarza i skarbonek a po oczyszczeniu pozostawić je w obecnym stanie.

Także ze względów użytkowych (konieczność urządzenia zaplecza instalacji technicznych) zachowano bezstylową przybudówkę przy elewacji północnej. Wnętrze jej jak i układ elewacji dostosowany został do wymogów nowoczesnego zaplecza kinowego.

Największe trudności tak projektantowi jak i komisjom orzekającym nastęcało znalezienie właściwej formy dachu. Zachowany nad całością budynku brzydki i bardzo zniszczony dach zamieniony został nad salą modlitw polskim dachem łamanym, którego projekt przygotowano w oparciu o zachowane przykłady dachów bóżnic drewnianych a nad przybudówką dziewiętnastowieczną dwuspadowym niższym od poprzedniego.

Schody na drugą kondygnację przedsionka zaprojektowano na zewnątrz na miejscu zachowanych fragmentów schodów z początku XX w.

Żelazne drzwi frontowe i całą stolarkę zaprojektowano na nowo w formach zbliżonych do XVII-wiecznych wzorów. Przywrócony też będzie dawny wygląd muru odgradzający posesję synagogi od ulicy.

Na początku 1959 r. zaczęto prace budowlane. Jako najpilniejszą sprawę potraktowano położenie nowego dachu, który już wykonano. W ciągu roku 1959 i następnego będzie realizowany etapami cały projekt, który zasadniczo zmieni funkcję budynku, ale zachowa jego zabytkowy wygląd.